

VERBUM

Miesięcznik parafii pw. Wniebowzięcia N.M.P. w Zagórz

numer 2(38)/2007

25 lutego 2007 r.



Z Maryją u stóp krzyża

W Środę Popielcową, przypadającą w tym roku 21 lutego, rozpoczęliśmy Wielki Post — czas pokuty, modlitwy, umartwienia i miłosierdzia, ale też czas, gdy wpatrzeni w Chrystusowy krzyż — świadectwo nieskończonej miłości Boga, uczymy się miłości do drugiego człowieka. W tym roku Wielki Post ma w naszej parafii wymiar szczególny — będzie także okresem przygotowania do zbliżającej się Koronacji zagórskiego obrazu Matki Bożej. Tytuł Maryi — Matka Nowego Życia — tak pojemny pod względem duchowym i teologicznym, może stać się dla nas wskazówką, jak przeżywać ten czas nawrócenia. Dzięki pokucie, czynom miłosierdzia, modlitwie i miłości bliźniego, odkrywamy w sobie powołanie do życia w Bogu — do nowego życia. Wzorem takiej postawy pełnej pokory i poddania się Woli Boga jest dla nas Maryja, w której zagórski wizerunek się wpatrujemy.

Tegoroczna Środa Popielcowa też miała wymiar szczególny. Zgodnie z wolą biskupów polskich stała się „dniem modlitwy i pokuty całego duchowieństwa polskiego”. Można wielorako rozpatrywać sens tego aktu. Wydaje się jednak, że szczególnie wartościowe jest rozumienie tego Popielcowego przesłania jako wzoru — oto duchowni, kapłani, „z ludu wzięci i do ludu posłani”, ukazują temu ludowi oczyszczającą wartość pokuty. A jest to szczególnie ważne, gdyż zgodnie z tradycją to właśnie pokuta przywraca pokój z Bogiem. „Co to jest pokuta” — pyta retorycznie Halina Bortnowska w artykule zamieszczonym w ostatnim numerze „Tygodnika Powszechnego” — i odpowiada — to ponowne zwrócenie się do Boga, uznanie swej niegodności, wyrzeczenie się zła. Kto zatem ma przeżyć „oczyszczającą falę bólu, wstydu i żalu, świadomości, jak niegodni byliśmy” — czytamy dalej. „Wszyscy! Nikt nie jest wyłączony” — odpowiada autorka eseju, przypominając, że „w tradycji biblijnej nawet niewinne zwierzęta uczestniczyły w pokutowaniu”. Wszyscy zatem „powinni wnikać w swoją kruchość, podatność na złą radość z cudzego upadku, przyznać się przed sobą do nie-miłosierdzia, do nie-odporności na pokusy”. I tylko wobec Chrystusowego Miłosierdzia świadomość naszej ludzkiej kruchości, tego, że jak ten popiół mieceni wiatrem życia, często podążamy nie tam, gdzie chcemy, może zaowocować głębokim, oczyszczającym, pokutnym żalem. „Bądź nam litościw, Boże nieskończony, według wielkiego miłosierdzia Twego, według dobroci twej niepoliczony, racz zmazać mnóstwo przewinienia mego”.



Sandro Botticelli, Oplakiwanie Chrystusa, ok. 1490–1500 wykonane dla kościoła Santa Maria Maggiore, obecnie w Muzeum Poldi-Pezzoli, Mediolan

Po karnawale nadchodzi czas postu. I bardzo dobrze! Post jest potrzebny. Jest ważnym okresem w roku, najlepszym na powrót człowieka do jego ludzkiej istoty. (...)

Zatrzymaj się! Dusza żyje w przerwach. Gdzie nie ma przystanków, tam nie ma porządku, nie ma pokoju, nie ma też człowieka. (...)

Wielki Post jest dla nas szansą, aby wrócić do „wewnątrz”, wysprzątać nasze „wewnątrz”, dojrzeć je.

Pino Pellegrino,

365 okruców.

Myśli na każdy poranek

J.K.

Piąty dzień Nowenny przed uroczystą koronacją zagórskiego wizerunku Matki Bożej

3 lutego, dzień po maryjnym święcie Matki Boskiej Gromnicznej, gdy z zapalonymi świecami powracaliśmy do domów, znów zebrałiśmy się licznie w świątyni, by modlić się w kolejnym dniu naszej nowenny.

Tym razem do zagórskiego kościoła, przed łaskami słynący wizerunek Matki Bożej, przybył ks. Biskup Marian Rojek, które celebrował liturgię, wygłosił Słowo Boże, a także odmawiał z nami różaniec, zanosząc prośby do Matki Boskiej Zagórskiej, Matki Nowego Życia.



Wszyscy z uwagą słuchaliśmy kazania głoszonego przez ks. Biskupa

Ks. Biskup zwrócił uwagę na nakładające się na siebie treści maryjne, które możemy rozważać. Są to: piąty dzień nowenny przed koronacją, pierwsza sobota lutego — nabożeństwo nawiązujące do myśli fatimskiej, aby wynagradzać zło czynione przez ludzi. Brzmiały jeszcze w naszych uszach tajemnice dnia Matki Bożej Gromnicznej.

„Kluczem spajającym te wszystkie tajemnice jest Boże

Macierzyństwo — mówił dalej ks. Biskup. — To ze względu na nie Maryja została obdarowana tak licznymi łaskami przez Boga, ze względu na nie była i jest przez Kościół i przez lud obdarzana różnymi godnościami i tytułami. Tak jest także w przypadku zagórskiej świątyni. Maryjne tytuły często nawiązują do naszej narodowej specyfiki, wchodzi w historię konkretnego regionu, związane są z wydarzeniami, które miały miejsce w tej świątyni, w tych okolicach, z charakterystyką prośb, z którymi przybywają do Maryi wierni. Jest to zatem pewne zobowiązanie, że Matka Boska Zagórska będzie nosiła tytuł Matki Nowego Życia. Każdy wizerunek Maryi, w każdym sanktuarium, ma w sobie coś specyficznego, również zagórski obraz — to on kształtował pobożność i mentalność mieszkających tu ludzi i ma nas poprowadzić w dalsze wieki życia Kościoła.

Obok tajemnicy Bożego Macierzyństwa jawi się nam — jako jeszcze bardziej istotna — tajemnica Chrystusa. Należy zwrócić uwagę, że u początków Bożego Macierzyństwa, u początku każdego nowego życia jest miłość, jaką ma Ojciec — Bóg do Syna Bożego, do Ducha Świętego i jaką ma Trójca Święta do siebie nawzajem. I ta miłość dotyka całego świata i każdego człowieka. Ta miłość właśnie wybrała Maryję, przez Jej Macierzyństwo

miłość Boga dociera do każdego z nas.

W dzisiejszej Ewangelii kilkakrotnie podkreślana jest prawda, że Maryja zachowywała prawa Starego Testamentu. Maryja i Józef żyją wiarą swoich ojców. W takiej domowej atmosferze, gdzie szanuje się Boże prawo, wychowuje się Jezus Chrystus, napętnia się mądrością i nabiera mocy. Każdy z nas wie, jaką rolę w życiu wiary odgrywa rodzina. Od dziecka patrzymy, jak modlą się nasi rodzice, jak uczestniczą we Mszy Świętej. W pewnym momencie młodzi ludzie zaczynają się buntować, szukają swojej drogi, ale wiara i tradycja, którą otrzymali w rodzinie sprawia, że ich drogi, nawet jeśli inne — będą właściwe. Pomyślmy, jak w naszych rodzinach wychowują się dzieci, czy napętniają się tylko mądrością ludzką, czy też szukają też tej prawdziwej mądrości, której źródłem jest Bóg.



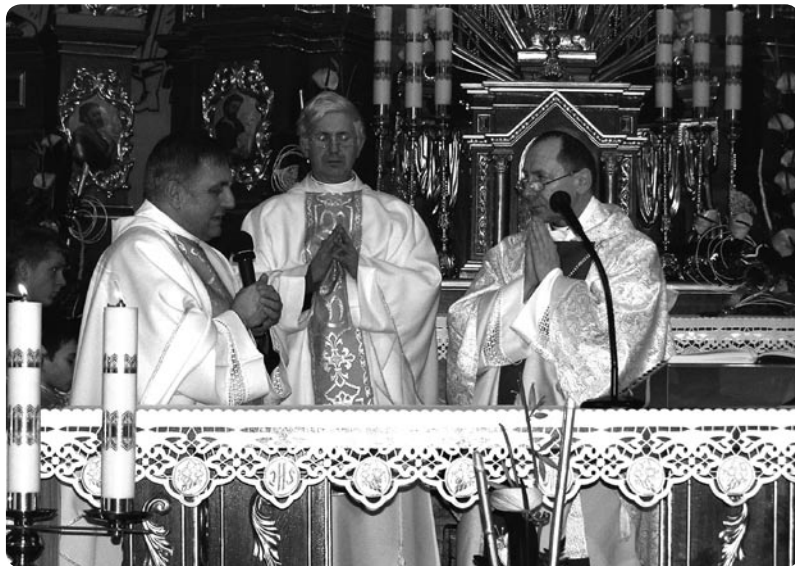
Msz Święta koncelebrowana zawsze nabiera bardzo uroczystego charakteru, szczególnie, gdy przewodniczy jej ks. Biskup.

Skoro w tym roku duszpasterskim mamy się szczególnie przypatrywać naszemu powołaniu, to popatrzymy najpierw na powołanie Maryi — zobaczymy, jakie znaczenie

Dokończenie na s. 3.

Dokończenie ze s. 2.

ma dla Maryi wiara i tradycja ojców, miłość Boga. Zachowywanie przez Maryję i Józefa prawa Pańskiego ujawnia ich wielką miłość do Boga, ale też pokazuje, gdzie jest źródło prawdziwej miłości.



Ks. Proboszcz dziękuje ks. Biskupowi za przybycie do Zagórza i poprowadzenie nabożeństwa.

Wiara Maryi miała swe źródło w Piśmie Świętym. Niedawno obchodziliśmy Rok Biblii — podejmowane były różne inicjatywy — co z tego w nas zostało. Maryja modliła się słowami Pisma — czy my się modlimy słowami Biblii, czy sięgamy po słowa psalmów, po które sięgała Maryja. Teksty biblijne ukazują nam prawdę o ludzkim życiu, wskazują, gdzie szukać prawdy — tam odpowiedzi na swoje pytania szukała Maryja — i my też powinniśmy tak czynić.

Wielu spraw nie rozumiemy, może dlatego, że to jest dla nas inny czas, ale może trzeba bardziej ten tekst przeżywać, bo przecież są to słowa natchnione przez Ducha Świętego. Słowo Boże nie jest tylko po to, byśmy je podziwiali, ale po to, by je na nowo odkrywać, wchłaniać w siebie, by się nim karmić. Czy odnajdujemy w Piśmie skarb — żywego Boga, który mówi do nas słowem, uskrzydlaającym jak prawda, ale też czasem gorzkim jak piołun, skutecznym i ostrzejszym niż miecz obosieczny, słowem które

przenika nas do głębi. Uczmy się tej postawy od Maryi, byśmy żyli według tego, co Bóg mówi w swoim słowie do każdego z nas. Pytajmy Matki Bożej, jak Ona rozumiała słowa, które Bóg do Niej kierował, jak tym żyła. Pytajmy, aby Maryja

pomogła nam znaleźć odpowiedź na pytania, co Bóg poprzez swoje Słowo, ale też poprzez nasz krzyż i cierpienie, chce nam przekazać. Powiedz nam Matko Nowego Życia, jak pełnić Wolę Bożą, jak się mamy modlić, jak z naszego życia czynić ofiarę miłą Bogu, jak się uwalniać od lęku przed śmiercią, przed cierpieniem, przed grzechem. Matko Boża Zagórska powiedz, co mamy czynić, byśmy jak Symeon, którego spotkałaś w świątyni, byli ludźmi prawymi, otwartymi na Bożego Ducha, pełniącymi Wolę Bożą.

Popatrzmy, jak często w nabożeństwach maryjnych posługujemy się świecą. Przypominamy sobie, co powiedział Symeon — że Chrystus będzie światłem. Sam Jezus potwierdził to w słowach — „Ja jestem światłością świata”. W momencie chrztu świętego Bóg każdemu z nas zapisuje taką misję — to my powinniśmy być światłością świata. Bóg w nas wierzy, Bóg nam ufa — to daje nam nadzieję, choć nie zawsze jesteśmy w stanie sprostać tym wymaganiom. Dlatego idziemy do

Maryi, by nam pokazała, jak być tym światłem — bo przecież wiemy, że świeca świeci tylko wtedy, kiedy się spala, kiedy się zmniejsza. Matka Boża jest dla nas wzorem takiej ofiary dla Chrystusa, dla drugiego człowieka, ofiary z siebie, która sprawia, że stajemy się światłem. Oby Maryja nauczyła nas tej miłości do Boga i człowieka”.

Już teraz zapraszamy wszystkich czcicieli Maryi na kolejny dzień nowenny — w pierwszą sobotę marca.

J.K.

Zagórska Pani

Cuda wciąż czynisz,
Jak przed wiekami,
W dziękczynnej nowennie
Hołd Ci składamy.

Pragniemy prosić,
Za dary dziękować,
I Twe oblicze —
Ukoronować.

A Twego Syna,
Samego Boga
Prosimy gorąco,
By nam królowa!

Tobie Mateczko
W zagórskiej ikonie
Będzie cudownie
W złotej koronie!

Dopomóż, prosimy,
W przygotowaniach,
Dodawaj siły,
Wspieraj starania.

Naszych kapłanów,
Co tak się trudzą,
Obdarzaj zdrowiem
W codziennej posłudze.

Całą parafię
Oddajemy Tobie
I powierzamy
Twemu Synowi.

W pokorze serc naszych
— Tak — powtórzmy
W Twojej koronie
Boga uczcimy.

Kościółek mały
Wielki się stanie,
Zagórska Pani
Królową zostanie!

M.S.

Dobre zawody

Tegoroczna zima jest bardzo łagodna — nie doświadczamy bardzo niskich temperatur, ani też wielkich opadów śniegu. Jeszcze miesiąc i będziemy wyglądać pierwszych znaków wiosny, a wraz z nią oznak budzącego się w przyrodzie życia. Również nasze przebywanie na tej ziemi zmierza w kierunku życia i to życia nieprzemijającego. W cyklicznym kalendarzu liturgicznym Kościoła — o którym pisałem w grudniu — po raz kolejny będziemy przeżywać wielkie wydarzenia naszego zbawienia, które dokonało się przez Mękę i Śmierć Jezusa Chrystusa. By dobrze przeżyć te doniosłe momenty, musimy się do nich odpowiednio przygotować. Święty Paweł w swoich listach wielokrotnie nawiązywał do terminologii sportowej. W pierwszym liście do Koryntian pisze: „Czyż nie wiecie, że gdy zawodnicy biegną na stadionie, wszyscy wprawdzie biegną, lecz jeden tylko otrzymuje nagrodę? Przeto tak biegnijcie, abyście ją otrzymali. Każdy, który staje do zapasów, wszystkiego sobie odmawia; oni, aby zdobyć przemijającą nagrodę, my zaś nieprzemijającą. Ja przeto biegnę nie jakby na osłep; walczę nie tak, jakbym zadawał ciosy w próżnię, lecz poskrwiam moje ciało i biorę je w niewolę, abym innym głosząc naukę, sam przypadkiem nie został uznany za niezdatnego”. (1 Kor 9, 24–27).

Dla każdego z nas takim czasem duchowego zmagania się z samym sobą jest Wielki Post, który już się rozpoczyna. Przewodnikiem do podjęcia tego wysiłku pracy nad sobą jest sam Jezus Chrystus. On wyszedł na pustynię, by dać nam przykład walki z szatanem. Jeżeli chcemy być prawdziwie Jego uczniami potrzeba, byśmy i my stanęli do tej walki — walki o swoje zbawienie.

Patrząc na zawody sportowe, bardzo często mamy zastrzeżenia do naszych zawodników, że nie zwyciężają i nie zdobywają medali. Kiedy udaje się im osiągnąć jakiś sukces, czujemy się bardzo dumni, że jesteśmy Polakami, sami niemal dostajemy skrzydeł u ramion. To dlatego, że tak bardzo jesteśmy głodni sukcesu. Kiedy sportowiec zawiedzie nasze oczekiwania narzekamy, a nawet mówimy: „Po co on tam pojechał? Przynosi nam tylko wstyd!”

Wielki Post to czas startu w naszych duchowych zawodach. Każdy będzie reprezentował tylko siebie! Każdy z nas albo będzie narzekał, albo będzie dumny z siebie! Nagroda jest wielka i bezcenna — życie wieczne. Wzorem dla każdego z nas jest nasz Mistrz — Jezus Chrystus.

Kościół w tym czasie podaje nam ćwiczenia, przez które możemy się zbliżyć do Boga, a oddalać się od diabła. W okresie Wielkiego Postu winniśmy się ćwiczyć w modlitwie, poście i jałmużnie. Oto treningi,

które nas doskonalą. Pomyślisz: Ale to jest nudne! Ciągłe to samo! Zastanów się jednak: Czy piłkarz doskonalący swoją grę może się obejść bez piłki? Musi ją wielokrotnie odbijać, kozłować, strzelać! Czy narciarz może obejść się bez nart? Musi je ubrać na buty i jeździć czy skakać. Ich ćwiczenia są często równie monotonne, ale prowadzą do sukcesu. Nie inaczej jest z ćwiczeniami duchowymi.

Oto kilka pytań i rad:

1. **MODLITWA** — czy modłę się? Jak często to czynię? Jeżeli nie modlisz się, zacznij to czynić! Jeżeli tylko raz dziennie, to spróbuj częściej. Jaka jest moja modlitwa? Czy myślę podczas niej o Panu Bogu? Czy rozważam, co mówię do Niego? Czy mam świadomość, że stoję przed moim Bogiem? Módl się powoli, bez pośpiechu. Myśl, co mówisz! Nie liczy się ilość, ale jakość! Jaka ta modlitwa jest! A może warto, byś podczas modlitwy wsłuchał się w słowa Boga, bo najczęściej nie dajesz Mu dojść do głosu. By tak było, weź do ręki Pismo Święte i zacznij czytać. Kościół chce Ci pomóc we wzmocnieniu Twej więzi z Bogiem przez modlitwę, dlatego w okresie Wielkiego Postu daje Ci dodatkowe nabożeństwa: Drogę Krzyżową i Gorzkie Żale. Czy będzie możliwe, byś brał w nich udział? Postaraj się! To wymaga wysiłku i naszej dobrej woli!

2. **JAŁMUŻNA** — to dar dany drugiemu człowiekowi. Pomyśl: Kiedy ostatnio otworzyłeś swoje serce i dłoń, by wesprzeć drugiego człowieka? Zapytaj najpierw o ten dar materialny. Jeżeli jednak nie jesteś w stanie pomóc w ten sposób, zawsze możesz wesprzeć dobrym słowem, modlitwą w intencji bliźniego, czasem, który mu poświęcisz. A może jesteś jednak w stanie coś dla niego zrobić? W sąsiedztwie masz starszą sąsiadkę czy sąsiada, zrób mu zakupy, odwiedź, posprzątaj pokój.

3. **POST** — to odmówienie sobie czegoś. Odmawiamy sobie tego „czegoś” nie dlatego, że to jest złe dla człowieka. Mięso jest dobre, ale odmawiając sobie tego w piątek, ćwiczysz swoją wolę. Sportowiec może bardzo lubić słodczy, ale źle się to dla niego skończy, kiedy nazbyt często zacznie po nie sięgać. Post służy wzmocnieniu naszej woli. Dziś odmawiasz sobie czegoś pozytywnego, by jutro mieć silną wolę w walce z pokusą do złego. Tym postem może być ograniczenie sobie słodczy, telewizji, komputera itd. Zastanów się: Czy Cię stać na odmówienie sobie czegoś, co bardzo lubisz?

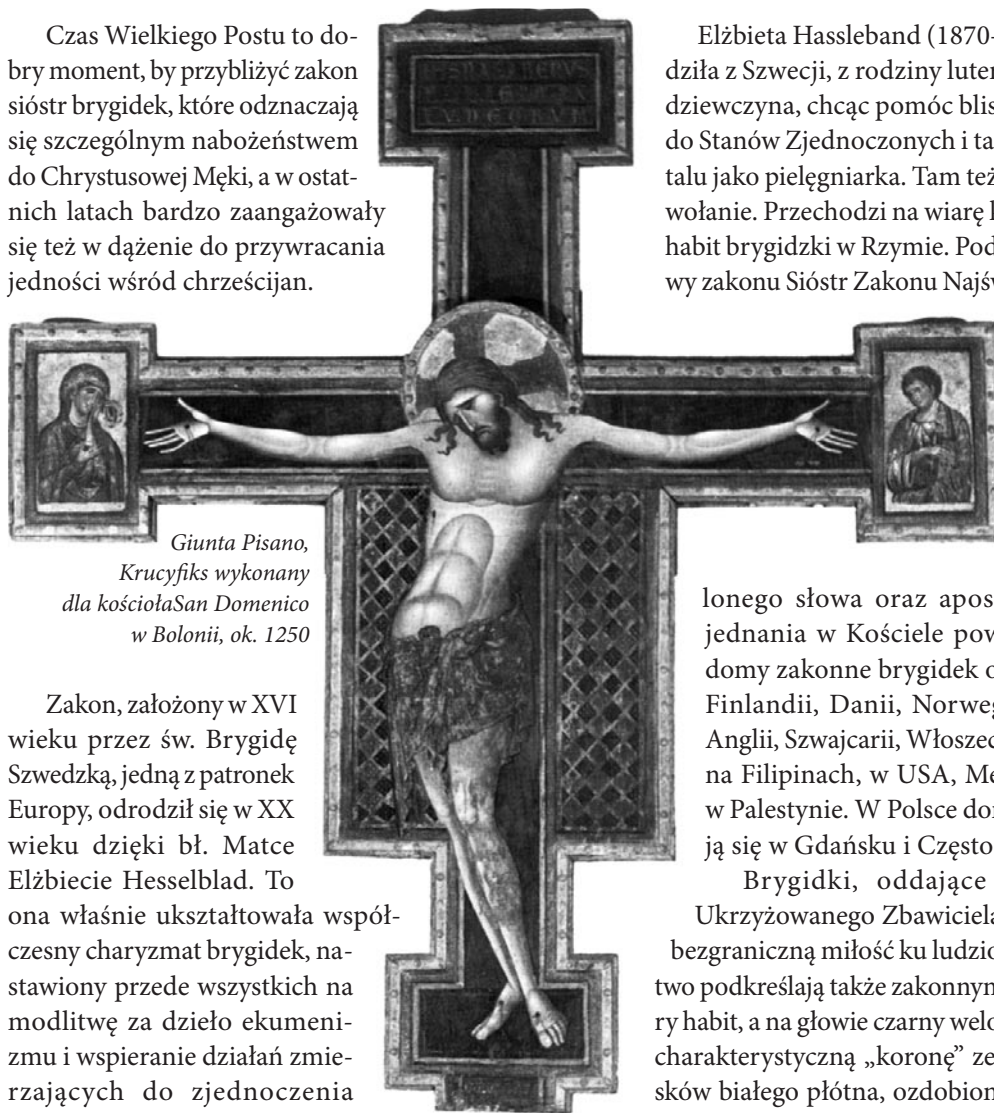
Pomyśl! Jakim jesteś uczniem Chrystusa? Czy chcesz Go naśladować i upodobnić się do Niego? Czas Wielkiego Postu to czas walki z grzechem i przybliżania się do Boga poprzez modlitwę, jałmużnę i post. Wystąp w dobrych zawodach!

ks. Józef Hawro

„Amor meus crucifixus est” — „Moją miłością jest Ukrzyżowany”

Brygidki — siostry zapatrzone w ukrzyżowanego Chrystusa

Czas Wielkiego Postu to dobry moment, by przybliżyć zakon sióstr brygidek, które odznaczają się szczególnym nabożeństwem do Chrystusowej Męki, a w ostatnich latach bardzo zaangażowały się też w dążenie do przywracania jedności wśród chrześcijan.



*Giunta Pisano,
Krucyfiks wykonany
dla kościoła San Domenico
w Bolonii, ok. 1250*

Zakon, założony w XVI wieku przez św. Brygidę Szwedzką, jedną z patronek Europy, odrodził się w XX wieku dzięki bł. Matce Elżbiecie Hesselblad. To ona właśnie ukształtowała współczesny charyzmat brygidek, nastawiony przede wszystkim na modlitwę za dzieło ekumenizmu i wspieranie działań zmierzających do zjednoczenia Chrystusowego Kościoła.

Założycielka zakonu, św. Brygida, o której już pisaliśmy w „Verbum”, żyła w późnym średniowieczu (1303–1373). Była bardzo wykształconą kobietą, pochodziła z możnego rodu, a swoje siły poświęciła budowaniu pokoju w Kościele i Europie. Zabiegała o powrót papieży z Avignonu do Rzymu, przypominała władcom i politykom o ich obowiązkach.

Pierwszy klasztor Zakonu Najświętszego Zbawiciela został założony w 1369 roku w Vadstena w Szwecji, a księżną została córka św. Brygidy. Początkowo, obok sióstr, w zakonie byli także kapłani — brygidiani, jednak męska gałąź zakonu wygasła ostatecznie w okresie wojen napoleońskich. Godną wspomnienia jest także postać Mariny Escobar, mistyczki, założycielki hiszpańskiej linii zakonu.

Elżbieta Hassleband (1870–1957) także pochodziła z Szwecji, z rodziny luteranckiej. Jako młoda dziewczyna, chcąc pomóc bliskim, wyemigrowała do Stanów Zjednoczonych i tam pracowała w szpitalu jako pielęgniarka. Tam też kształtuje się jej powołanie. Przechodzi na wiarę katolicką i przyjmuje habit brygidzki w Rzymie. Podejmuje dzieło odnowy zakonu Sióstr Zakonu Najświętszego Zbawiciela

Św. Brygidy, uwieńczone sukcesem 8 września 1911 roku. Charyzmat zakonu to kontemplacja i wcielone

łonego słowa oraz apostolat na rzecz pojednania w Kościele powszechnym. Dzisiaj domy zakonne brygidek obecne są w Szwecji, Finlandii, Danii, Norwegii, Estonii, Polsce, Anglii, Szwajcarii, Włoszech, a także w Indiach, na Filipinach, w USA, Meksyku i w Betlejem w Palestynie. W Polsce domy zakonne znajdują się w Gdańsku i Częstochowie.

Brygidki, oddające się kontemplacji Ukrzyżowanego Zbawiciela, zapatrzone w Jego bezgraniczną miłość ku ludziom, swoje posłannictwo podkreślają także zakonnym strojem. Noszą szary habit, a na głowie czarny welon, na który wkładają charakterystyczną „koronę” ze skrzyżowanych pasów białego płótna, ozdobioną pięcioma czerwonymi znakami, na pamiątkę ran Pana Jezusa.

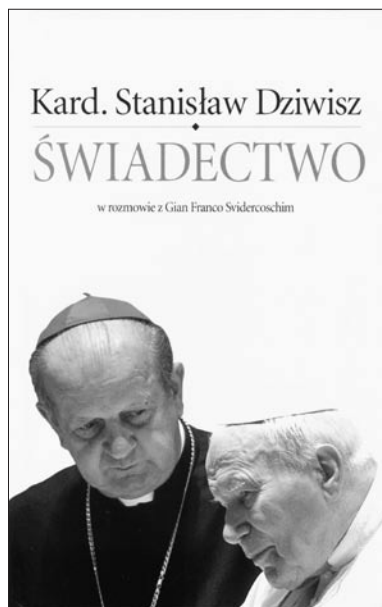
Siostry nie tylko modlą się i głoszą chwałę Boga. Mimo, że całe życie poświęcają Chrystusowi, nie zamykają się przed światem, lecz aktywnie pogłębiają refleksję ekumeniczną podczas studiów, seminariów i spotkań. Zakładają tzw. centra duchowości i aktywności ekumenicznej, organizują międzynarodowe spotkania poświęcone perspektywom dialogu ekumenicznego. W krajach takich jak Indie i Meksyk dążą do integracji społeczeństw, troszcząc się szczególnie o los kobiet i młodzieży.

Zakon Brygidek łączy w swej posłudze tradycję kontemplacji i miłości Chrystusa z wyzwaniem stawanym przez współczesny świat.

J.K.

Warto przeczytać

Kardynał Stanisław Dziwisz, *Świadectwo*. W rozmowie z Gian Franco Svidercoschim, Warszawa 2007



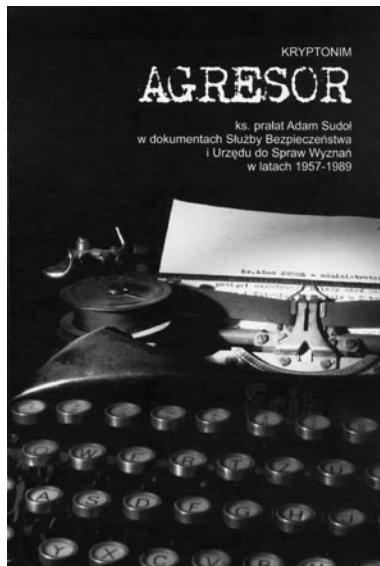
Książka długo oczekiwana, w której zagłębia się w ostatnich tygodniach cała Polska, a także czytelnicy w innych krajach. Czyta się ją jednym tchem i z zainteresowaniem, pomimo, że wiele przedstawianych w niej wydarzeń doskonale już znamy. Wspomnienia ks. Kardynała pozwalają jednak odkryć także nowe fakty, ważne dla zrozumienia postaci Sługi Bożego Jana Pawła II. Niezwykle wzruszające są dwa rozdziały: *Chusta* i *Pozwólcie mi odejść do Pana*. Książka napisana jest wspaniałym, żywym językiem, dzięki czemu serce czytelnika otwiera się na przyjęcie świadectwa ks. Kardynała i jego osobistych przeżyć.

„On wcale nas nie zostawił. Czujemy jego obecność. Doznajemy licznych łask przez jego wstawienictwo. A ja towarzyszyłem mu aż do tego momentu. Teraz odszedł sam. A teraz? Po tamtej stronie, kto mu towarzyszy?”

Fragment książki *Świadectwo*



Kryptonim „Agresor”. Ks. prałat Adam Sudoł w dokumentach Służby Bezpieczeństwa i Urzędu do Spraw Wyznań w latach 1957–1989, Sanok 2006



Bohaterem książki wydanej ostatnio przez Muzeum Historyczne w Sanoku jest ks. Adam Sudoł, długoletni proboszcz sanockiej fary. Publikacja składa się z trzech części. W pierwszej poznajemy biografię ks. Prałata Adama Sudoła, w drugiej przedstawiono działania Służby Bezpieczeństwa wobec Niego na przestrzeni ponad 30 lat. Ostatnią część stanowi ponad 150 dokumentów. W ich świetle ukazuje się sylwetka kapłana, który od wczesnej młodości aż po upadek komuny objęty był stałą inwigilacją UB i zaliczany był do „szczególnie niebezpiecznych, podległych aktywnemu rozpracowaniu” — wszystko dlatego, że stale demaskował kłamliwe i obłudne oblicze władzy komunistycznej. Ks. Sudoł wielokrotnie był wzywany na rozmowy z dyrektorami Wydziału do Spraw Wyznań

Ks. Adam Sudoł urodził się 7 kwietnia 1920 roku w Lipnicy koło Kolbuszowej. Egzamin maturalny złożył w maju 1939 roku, niestety, wybuch drugiej wojny światowej uniemożliwił mu wówczas podjęcie nauki w przemyskim seminarium. Dopiero w 1940 roku rozpoczął studia w tajnym seminarium, które mieściło się w Lesie Brzozowskim (3 km od Brzozowa). Święcenia kapłańskie przyjął 30 grudnia 1944 roku w bazylice w Starej Wsi. Obowiązki wikarego i katechety pełnił m.in. w Miechocinie, Majdanie Królewskim, w rzeszowskiej i krośnieńskiej farze, Niewodnej, Stalowej Woli i Przeworsku. W styczniu 1964 roku został mianowany wikarym-ekonomem w Muninie, a od 1 września 1967 roku administratorem sanockiej fary. W 1995 roku, po osiągnięciu wieku kanonicznego, przeszedł na emeryturę.

i Naczelnikami Miasta Sanoka, śledzono niemal wszystkie jego poczynania. Dopiero po przeczytaniu (nawet wybiórczo) dokumentów, ukazuje się nam przejmujący obraz osaczenia społeczeństwa przez Służby Bezpieczeństwa. Widzimy, jak szeroko rozpościerała się sieć zarzucana przez komunistyczne służby.

Wyboru dokumentów i ich opracowania dokonali i wstępem książkę opatrzyli Krzysztof Kaczmarek i Andrzej Romaniak. Warto dodać, że autorem celnego projektu graficznego okładki jest pochodzący z Zagórza Pan Artur Olechniewicz.

T.K.

Dokończenie na s. 7.

W następnych numerach „Verbum” chcielibyśmy kontynuować rubrykę „Warto przeczytać”. Ukazuje się wiele ciekawych książek, często mało o nich wiadomo, a warto po nie sięgnąć. Mamy nadzieję, że również Państwo będą dla nas źródłem informacji o takich interesujących publikacjach.

Redakcja

Jeden z meldunków zamieszczonych w książce *Kryptonim „Agresor”*:

Meldunek dzienny nr 80/88 z dn. 04.04.1988

1. Ogólna ocena sytuacji w województwie.

Sytuacja polityczno-operacyjna w woj. krośnieńskim kształtuje się na ogół korzystnie. Tradycyjne święta obyczajowe upłynęły w spokojnej atmosferze. Wydarzeń nadzwyczajnych nie było. (...)

5. Inicjatywy kleru rzymsko-katolickiego.

W dniach 3 i 4 bm. na terenie województwa zabezpieczono 27 obiektów sakralnych. Wystrój kościołów, jak i grobów wielkanocnych nie zawierał

symboliki o wymowie politycznej. Treść głoszonych przez księży kazań miała charakter religijny i nawiązywała do obchodzonych świąt. Jedyne wystąpienie ks. Sudoła – adm. par. Sanok-fara odbiegało od tradycji religijnej i nacechowane było akcentami o negatywnej wymowie politycznej. Między innymi:

— negatywnie naświetlił stosunki państwo-kościół w Czechosłowacji, akcentując potęgujące się żądanie tamtejszego społeczeństwa o większe swobody religijne i związane z tym rzekomo niedawne wystąpienia ludności w Słowacji, (...)

— domagał się wyjawienia faktycznej prawdy o Katyniu,

(...) Kazania wysłuchało około 400 wiernych. Nabożeństwo było zabezpieczone operacyjnie.

Dr Jan Stanisław Jodłowski — pierwszy lekarz kolejowy w Zagórzcu

Już nawet najstarsi mieszkańcy Zagórzcu nie pamiętają, że przed drem Józefem Galantem jako lekarz kolejowy pracował w Zagórzcu dr Jan Stanisław Jodłowski. Należy przywrócić pamięci zagórczan jego postać, był bowiem nie mniej zasłużony w służbie medycznej niż dr Galant, dr Puzdrowski czy dr Proń. Jan Stanisław Jodłowski pojawił się podczas budowy linii kolejowej w Zagórzcu, na stałe jednak mieszkał w Sanoku. Był przyjacielem dra Karola Zaleskiego, wybitnego sanockiego lekarza i społecznika. To właśnie syn dra Zaleskiego, Karol Wilhelm, był profesorem Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu (ur. w 1890 r.)¹, uratował od niepamięci postać dra Jodłowskiego. Między innymi tak pisał w swoich wspomnieniach z dzieciństwa: „...jeszcze jeden powstaniec na terenie sanockim budził w nas gorące pragnienie, by coś od niego o walkach usłyszeć. Był to kolega ojca w zawodzie, lekarz kolejowy w Zagórzcu, dr Jodłowski. Pamiętam, że tylko raz go widziałem w naszym domu w Sanoku. Wysoki, szczupły, prosty, jak prawdziwa »jodła«. Miał on niemal dziecinną uśmiechniętą twarz,

nosił długą, zieloną pelerynę i kapełusz leśnika. Przypadłem do niego z prośbą, by coś nam opowiedział ze swych przeżyć w powstaniu. »Kiedy indziej chłopcy, teraz nie mam czasu«. I rzeczywiście, spiesząc się, wyszedł razem z moim ojcem. Ale nie doczekałem się nigdy jego osobistego opowiadania. Za to ojcu sporo swych przeżyć z powstania i ze swego pobytu na zesłaniu naopowiadał, a ojciec nam, chłopcom, częściowo powtórzył».

Powyższe wspomnienia pochodzą z przełomu XIX i XX wieku, kiedy dr Jodłowski cieszył się już zasłużoną emeryturą. Z okazji 50. rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego „Tygodnik Ziemi Sanockiej” (R. IV, nr 5 z 26 stycznia) opublikował biografie sanoczan — uczestników tej insurekcji. Wśród 17 weteranów obecny jest też dr Jodłowski: „Jodłowski Jan Stanisław, ur. w 1841 r. w Sierpowie (Mazowsze), student wydziału lekarskiego w Warszawie, pracował w organizacji². Następnie jako porucznik adiutant w oddziale „Bończy”, Padlewskiego i Taczanowskiego. Za waleczność mianowany kapitanem. Po bitwie pod Kruszynem wzięty do niewoli

i wysłany do guberni jeniisejskiej. Przybył do Galicji w 1870 r. Był ranny bagnietem w rękę, szczeka pełka od uderzenia kolbą, prawy bok przeszły 3 kule i otrzymał kontuzję w prawą pachwinę. Po powstaniu doktor wszech nauk lekarskich”.

Dr Jodłowski nie był zresztą jedynym powstańcem wśród pracowników kolei. W ostatnim trzydziestoleciu XIX wieku mieszkała tutaj i pracowała spora grupa uczestników powstania 1863 r. Udało się ustalić część nazwisk: inż. kolejowy Jarosław Grottger (brat Artura Grottgera, wybitnego artysty malarza), Bolesław Zachariasiewicz, kierownik parowozowni, Michał Ochęduszek, pracownik kolei, Wincenty Ziemiański i Bolesław Polityński, właściciel zakładu stolarskiego — jedyny zagórczanin z urodzenia w tej grupie. Wnieśli oni poważny wkład w rozwój naszej małej Ojczyzny, zostali też upamiętnieni na pamiątkowym Krzyżu Powstańczym, stojącym na zagórczym cmentarzu.

Jerzy Tarnawski

¹ Prof. Karol Wilhelm Zaleski zmarł w latach 80. ubiegłego wieku.

² Chodzi o organizację „Czerwonych”.

W zbroi i w habicie

18 lutego, o godz. 15.00 w sali Miejskiego Ośrodka Kultury w Zagórzcu mogliśmy obejrzeć trzyaktowy spektakl *W zbroi i w habicie*, autorstwa o. Bronisława Tarki, przygotowany przez Akcję Katolicką ze Skołoszowa.

Temat spektaklu dotyczył obrony Przemyśla przed Tatarami w 1624 roku, a głównym bohaterem był o. Makary od Najświętszego Sakramentu Demeski, karmelita, który wślawił się wielką odwagą. Udał się on z poselstwem do Tatarów w celu podjęcia pertraktacji i wniesienia okupu za odstąpienie od oblężenia Przemyśla. Będąc poprzednio żołnierzem, znał język tatarski. Misję swoją spełnił; odmówił jednak przejścia



Zdjęcia z I aktu sztuki



na islam i poniósł śmierć męczeńską z rąk Tatarów 4 czerwca 1624 roku. Został pochowany w podziemiach kościoła Karmelitów Bosych w Przemyślu.

Dziękujemy amatorskiemu zespołowi teatralnemu za przybliżenie tej ciekawej historii, a ks. Henrykowi Hazikowi za interesujące słowo wiążące.

T.K.

Najazd Tatarów w 1624 roku

Początek XVII wieku znaczą liczne najazdy tureckie i tatarskie na Rzeczpospolitą i podejmowane przez Polaków próby zdecydowanego rozprawienia się z tym zagrożeniem. W 1620 roku dochodzi do klęski wojsk polskich w bitwie pod Cecorą, gdzie poległ hetman Stefan Żółkiewski. Wprawdzie bohaterska obrona Chocimia w roku następnym, dowodzona przez hetmana Karola Chodkiewicza, w której wojska polskie, mołdawskie i kozackie stawily opór przeważającym siłom olbrzymiej armii osmańskiej, zatrzymała pochód wroga, ale nie rozstrzygnęła losów wojny. Zawarto traktat, potwierdzony przez obie strony w 1623 roku, nawet on jednak nie zażegnał niebezpieczeństwa najazdów tatarskich. Wódz Tatarów Kantemir, zwany przez Polaków „Krwawym mieczem” i mianowany za zasługi wojenne bajlerbejem oczakowskim, nie podporządkował się władzy Krymu i kontynuował wojnę z Rzeczpospolitą. Ordy tatarskie pustoszyły ziemie kresowe w latach 1622 i 1623, a następnym atak ruszył w lutym 1624 ro-

ku. Pod Szańkowicami hetman Koniecpolski rozgromił oddział dowodzony przez synów Kantymira, zadając Tatarom dotkliwe straty. Klęska ta nie zniechęciła jednak ordyńców. 5 czerwca duże siły, dowodzone przez samego Kantymira wkroczyły na Pokucie. Orda założyła kosz (główny obóz) pod Medyką. Tatarzy splądrowali i zniszczyli wiele wsi i miasteczek, choć spotkali się z silnym oporem mieszkańców. Szczególnie słynna stała się obrona wsi Nowosielce, gdzie chłopci, pod dowództwem wójta Michała Pyrza, zebrani w ufortyfikowanym kościele nie tylko odparli atak, ale uprowadzili nawet konie napastników. Właśnie wówczas miasto Przemyśl zdołało uniknąć zniszczenia dzięki wpłaconemu okupowi, a o. Makary Demecki za swoje poselstwo zapłacił głową. Hetman Koniecpolski skoncentrował siły na trasie odwrotu Tatarów w okolicach brodu na Dniestrze pod Martynowem i 19 czerwca rozbił armię Kantemira.

T.K.

Sprawozdanie z pracy duszpasterskiej i gospodarczej za rok 2006

W 2006 roku urodziło się i zostało ochrzczonych 30 dzieci, do Pierwszej Spowiedzi i Komunii Świętej przystąpiło 12 dzieci, Sakrament Bierzmowania przyjęło 28 osób, wygłoszono 25 zapowiedzi, zawarto 18 małżeństw, zmarło 28 osób.

Wydarzenia duszpasterskie

Pod koniec roku 2005 ogłoszona została decyzja ks. Arcybiskupa Józefa Michalika dotycząca koronacji łaskami słynącego obrazu Matki Bożej Zagórskiej. W związku z tym cały rok 2006 staraliśmy się, jako wspólnota parafialna, przeżyć z myślą o tym mającym nastąpić wydarzeniu. Przejawiało się to w naszej modlitwie; odmawianiu w środy różańca w tej intencji oraz czuwaniach w każdą pierwszą sobotę miesiąca, które od pierwszej soboty października przeżywamy jako dziewięćmiesięczną nowennę, będącą bezpośrednim przygotowaniem do uroczystości Koronacji. Termin tego wielkiego wydarzenia został ustalony na niedzielę 1 lipca 2007 roku.

Do tej pory od października modlili się razem z nami czciciele Matki Boskiej również z sąsiednich parafii, a także zaproszeni kapłani i Biskupi: w październiku ks. Waław Partyka z Przemyśla; w listopadzie ks. Infułat Julian Pudło z Brzozowa; w grudniu ks. Arcybiskup Józef Michalik; w styczniu ks. Biskup Adam Szal; w lutym ks. Biskup Marian Rojek.

W ramach przygotowań od strony materialnej, zwróciłem się z prośbą i zachętą do składania ofiar, celem ufundowania korony dla Matki Boskiej i aureoli dla Dzieciątka Jezus w formie słoneczka. Moja prośba spotkała się z życzliwym odzewem — ofiary w różnej formie (złoto, srebro, pieniądze) złożyło 286 osób, a kolejni ofiarodawcy dołączają się do tego dzieła — wszystkim składam podziękowania — Bóg zapłać. Dokładne rozliczenie nastąpi po wykonaniu koron i konserwacji obrazu. Książka darów, prowadzona przez panie z Rady Parafialnej — panią Halinę Adamkiewicz i panią Ewę Rodkiewicz, będzie niesiona jako dar ofiarny w czasie Mszy koronacyjnej.

Inne wydarzenia duszpasterskie

25 marca przeżyliśmy uroczystość odpustową Zwiastowanie NMP; Mszę Świętą odprawił i kazanie wygłosił ks. prałat F. Rząsa, proboszcz z Brzozowa. Rekolekcje szkolne, które poprzedziły święto patrolne szkoły — św. Kazimierza Królewicza, wygłosił ks. T. Węgrzyński z Olchowiec. 1 kwietnia rozpoczęły się rekolekcje parafialne, które wygłosił ks. J. Florek, proboszcz z parafii Wielkie Oczy.

2 kwietnia obchodziliśmy uroczyste rocznicę śmierci Ojca Świętego Jana Pawła II; w przeżyciu tego dnia pomógł nam program przygotowany przez młodzież Gimnazjum Nr 1 pod opieką pani Ewy Bryły-Czech. Również 2 kwietnia odbył się trzeci już odpust w Zasławiu w Uroczystość Bożego Miłosierdzia; Mszy Świętej przewodniczył ks. Dziekan Eugeniusz Dryniak

3 maja, jak co roku, przeżywaliśmy święto maryjne i patriotyczne. Tegoroczne obchody wpisały się również w przygotowanie parafii zagórskiej do koronacji obrazu Matki Boskiej. Zbiegło się ono z 16 rocznicą utworzenia samorządu terytorialnego. Radni wszystkich kadencji, sołtysi, przewodniczący osiedli i z całej gminy, Przewodniczący Rady Miasta i Gminy, burmistrz i pracownicy Urzędu złożyli podziękowanie za otrzymane łaski i wotum w postaci ryngrafu i monstrancji. Mszy Świętej przewodniczył ks. Dziekan Eugeniusz Dryniak

Tradycyjnie już nabożeństwo majowe w niedzielę 7 i 21 maja odprawione zostało u stóp Matki Boskiej Szkaplerznej, w ruinach klasztoru Karmelitów, a 14 i 28 maja pod Krzyżem Milenijnym.

Pod koniec maja przeżywaliśmy wizytę Ojca Świętego Benedykta XVI w Polsce; grupa osób z naszej parafii uczestniczyła w spotkaniach z Papieżem, wszyscy zaś rozważaliśmy hasło pielgrzymki — „Trwajcie mocni w wierze”.

4 czerwca, w poniedziałek, w Święto Matki Kościoła, obchodziliśmy w naszej parafii Dzień Chorych. Na Mszy Świętej o godz. 16.00 zgromadziło się kilkadziesiąt osób z parafii i z okolicy. Podczas Mszy udzielony został Sakrament Chorych, a liturgię zakończyło uroczyste błogosławieństwo. Mamy nadzieję, że stanie się to w naszej parafii piękną tradycją.

Dla osób chętnych 25 czerwca zorganizowany został wyjazd do Starej Wsi na spektakl religijny *Przywrócić nadzieję* o bł. Edmundzie Bojanowskim, przygotowany przez Siostry Służebniczki.

2 lipca, w Odpust na Uroczystość Nawiedzenia, Mszy Świętej przewodniczył ks. Prałat Waław Partyka.

5 lipca Akcja Katolicka zorganizowała pielgrzymkę do sanktuariów maryjnych w Leżajsku, Jarosławiu, Wielkich Oczach i Jodłowie; udział wzięły 52 osoby.

Dokończenie na s. 10.

16 lipca, w Święto Matki Boskiej Szkaplerznej, planowana była Msza Święta w ruinach klasztoru, niestety, cały dzień padał deszcz, więc uroczystości odbyły się w kościele.

W rekolekcjach wakacyjnych dla dzieci i młodzieży wzięło udział 12 osób.

14 września poświęcono krzyż przy ulicy Batorego, w pobliżu miejsca, gdzie przed laty stał taki krzyż; zgromadziło się ponad 100 osób

30 października w naszym kościele miał miejsce dzień skupienia dla osób należących do Akcji Katolickiej z archidiecezji sanockiego i bieszczadzkiego — prowadził go ks. asystent J. Niżnik.

11 listopada, w dzień wdzięczności za odzyskaną niepodległość, odsłonięto tablicę, poświęconą pamięci wszystkich mieszkańców Zagórza, którzy zginęli w czasie II wojny światowej na różnych frontach i w obozach.

Nowennę przed Niepokalanym Poczęciem poprowadził ks. Tomasz Węgrzyński

Dobroczyńcy i ofiarodawcy

Rodzice dzieci, które przystąpiły do Pierwszej Komunii Świętej, ufundowali świece na ołtarz i tronik pod Najświętszy Sakrament na czas adoracji. Pan Adam Kiszka ofiarował piasek i żwir; kilkakrotnie służył samochodem ciężarowym do przewozu. Pan Zbigniew Krzywdzik poświęcił czas i pracę, aby zamontować bramy przy kościele, a także przy wykonaniu schodów do zakrystii. Państwo Andrzej i Danuta Sitkowie przyczynili się do wykonania tablicy pamiątkowej i jej zamontowania. Spółka Leśna z Zagórza podarowała 9 m³ drewna na deski. Pan Robert Putyra wykonał ławki (5 szt.) na plac kościelny. Pan Marek Iwanowski służył transportem samochodowym i umożliwił cięcie drzewa na budowę. Składamy podziękowania wszystkim, którzy zaangażowali się w pracę przy kościele i przy uporządkowaniu terenu klasztornego. Składamy również podziękowania tym, którzy włączyli się w różne inicjatywy parafialne: Radzie Parafialnej, Akcji Katolickiej, Rycerstwu Niepokalanej, Grupie Biblijnej, redakcji naszej gazetki parafialnej „Verbum” oraz grupie młodzieży — za to, że przez lata potrafiła przygotować adorację na każdą pierwszą sobotę miesiąca. Podziękowania także dla chóru, scholi, lektorów, ministrantów. Podziękowanie dla Sióstr, które wiele dobrego wnoszą w życie parafii, pracując wśród dzieci, troszcząc się o Kościół, jego czystość i piękny wystrój, o śpiew i liturgię.

Dochody i wydatki parafii

Na dochody parafii składały się jak co roku składki niedzielne i świąteczne, składka specjalna w drugą niedzielę miesiąca oraz puszka na kwiaty, ofiary kolę-

dowe, wypominkowe, składka na ogrzewanie kościoła. Dochodzą do tego jeszcze ofiary składane w kopertach i ofiary z opłatków.

Jedna składka miesięcznie, a czasem nawet dwie przeznaczone są na: Seminarium Duchowne, Kurie Biskupią, KUL, Radio Diecezjalne, Dom Emerytów w Korczynie, biedne kościoły, misje i różne akcje charytatywne. Stałe wydatki to: wino, olej, komunikanty, świece, środki czystości, ogrzewanie kościoła, prąd, podatek za pole, ubezpieczenie kościoła i plebanii. Ponadto opłacono rekolekcje dla młodzieży, zapłacono ostatnią ratę za remont organów, wykonano malowanie i złocenie konfesjonatów i drzwi, naprawę dzwonów. Zakupiono nagłośnienie przenośne oraz nagłośnienie na Zaslów, ułożono kostkę brukową przy kościele (kostka, krawężniki, kamień tłuczeń, żwirek, cement), wykonano konstrukcję daszków nad drzwi, uzupełniono tynki na elewacji kościoła. Przeprowadzono prace przy ociepleniu i odnowieniu elewacji plebanii, wykonano drzwi garażowe i okna do piwnicy przy plebanii. Zakupiono kosiarkę do koszenia trawnika.

Inne sprawy gospodarcze parafii

Od sierpnia trwa rozbudowa Domu Pomocy Społecznej. Zaistniała konieczność podjęcia takiej



Prace budowlane zmieniają wygląd Domu Opieki w Zagórzu



decyzji, ponieważ z powodu niespełniania standardów unijnych (brak windy, gabinetów i łącznika między dwoma istniejącymi budynkami) groziło zamknięcie

Dokończenie na s. 11.

Dokończenie ze s. 10.

domu. Dzięki staraniom s. Zofii, kierującej zakładem, udało się pokonać trudności proceduralne, a także pozyskać fundusze na rozbudowę; na razie wykonano budynki w stanie surowym. Należy podkreślić, że ten dom podnosi prestiż parafii i miejscowości, daje pracę kilkunastu osobom, a przede wszystkim sprawuje fachową opiekę nad tymi, którzy nie mogą samodzielnie funkcjonować, i nie mają bliskich, którzy chcieliby się nimi opiekować. Dom funkcjonuje od 1994 roku, powstał dzięki staraniom śp. ks. prałata Józefa Winnickiego i przychylności władz Miasta i Gminy. Jest własnością parafii, utrzymuje się częściowo z wpłat pensjonariuszy, dopłat Urzędu Wojewódzkiego i Urzędów Miast i Gmin, z których pochodzą pensjonariusze. Parafia nic do tego nie dokłada. Sprawuje tylko bezpłatnie opiekę duchową (Msza Święta, spowiedź, odwiedziny).

Za zgodą Kurii Biskupiej w Przemyślu i w konsultacji z Radą Parafialną, dokonana została wymiana działek: w zamian za działkę na tzw. Niwach przy skoczni parafia otrzymała działkę przy Domu Opieki.



Stan prac przy budowie kaplicy w Zasławiu; zdjęcia wykonane 17 lutego br.

Budowa kaplicy dojazdowej na Zasławiu — jest to samodzielne przedsięwzięcie mieszkańców, prowadzone przy niewielkim wsparciu finansowym proboszcza, parafii i sponsorów. Od października 2005 roku, kiedy wykonano fundamenty, do końca roku 2006 zrobiono bardzo dużo, należy to tym mocniej podkreślić, że mieszkańcy Zasławia stanowią niewielką grupę osób — ok. 120 rodzin. Zebrano pieniądze, włożono również wiele własnej pracy, co zasługuje na pochwałę i zachęca do dalszego wspierania tej inwestycji. Na zakończenie roku 2006 budynek jest nakryty blachą; aby zakończyć stan surowy trzeba jeszcze dokończyć budowę wieży i wstawić okna i drzwi.

Plany na przyszły rok

Od strony duchowej pierwsza połowa 2007 roku to przede wszystkim przygotowania do uroczystości koronacyjnych obrazu Matki Bożej, którą mamy czcić jako Matkę Nowego Życia. Z tym wydarzeniem związane są również pewne plany gospodarcze: renowacja obrazu Matki Bożej (prof. Wojciech Kurpik), wykonanie koron (mgr Tadeusz Soński), renowacja obrazów Matki Boskiej Szkaplerznej i Św. Józefa, przygotowanie terenu uroczystości, ławek, ołtarza, chodników, odnowienie wieży (najpierw powierzchniowe, później generalne), prace organizacyjne przy samym przygotowaniu uroczystości koronacji (publikacje okolicznościowe, materiały informacyjne, przyjęcie gości i pielgrzymów, zapewnienie parkingów, opieka medyczna, itp.).

Wszystkim ofiarodawcom, sponsorom, ludziom życzliwym, pomocnym składam serdeczne Bóg zapłać w imieniu własnym i parafian. W rozpoczynającym się roku życzę Wam i sobie owocnej współpracy dla większej chwały Bożej i wzajemnego pożytku. **ks. proboszcz Józef Kasiak**

Renowacja obrazów

Wszyscy na pewno zwrócili uwagę, że ostatnio „zniknęły” ze ścian kościoła dwa obrazy — Matki Boskiej Szkaplerznej oraz — całkiem niedawno — Św. Józefa. Oba zostały poddane gruntownej renowacji. Prace konserwatorskie nad wizerunkiem Matki Boskiej Szkaplerznej nieco się skomplikowały, ponieważ podczas ich trwania okazało się, że obraz, który oglądaliśmy „od zawsze” na ścia-

nie naszego kościoła, kryje wcześniejsze dzieło, o zdecydowanie większej wartości artystycznej. Charakter rysunku, modelunek postaci Matki Boskiej i małego Jezusa, wskazują na duży kunszt malarski twórcy. Jednocześnie trzeba będzie zmienić datowanie dzieła — prawdopodobnie jest to obraz starszy, niż do tej pory sądzono. Nie wiadomo, kto, kiedy i dlaczego dokonał tych przemalo-

wań i zmniejszenia obrazu — tym bardziej wartościowe jest to odkrycie. W najbliższych dniach, po konsultacji z wojewódzkim konserwatorem zabytków, zapadnie decyzja o ostatecznym kierunku renowacji. To już druga, po ambonie, konserwatorska „niespodzianka” w naszym kościele.

O pochodzącym z klasztoru wizerunku św. Józefa, który również zostanie poddany renowacji, napiszemy szerzej w następnym numerze „Verbum”.

J.K.



„(...) Struktura nawrócenia staje się bardzo jasna. Składa się na nią najpierw wysłuchanie apostołskie orędzia, a następnie wstrząs wywołany uświadczeniem sobie własnej winy; „niezdolność odczucia smutku”, albo lepiej: niezdolność do żalu za popełnione czyny musi zostać przewyciężona, a pobudzone sumienie musi sprawić, że osobista wina sprawi ból”

Joseph Ratzinger

Pieter Aertsen, Czyny miłosierdzia chrześcijańskiego, 1575.

Przygotowania do Koronacji

Już tylko niespełna pięć miesięcy dzieli nas od Uroczystej Koronacji, której termin został ostatecznie wyznaczony na 1 lipca. Od ponad roku przygotowujemy się do tego wyjątkowego dnia, zarówno duchowo, jak i materialnie. Trwa dziewięciomiesięczna nowenna pierwszych sobót miesiąca, która gromadzi w naszym kościele wielu czcicieli Maryi, składane są nadal ofiary na korony, przygotowywane już przez pana Tadeusza Sońskiego, podejmujemy liczne prace zmierzające do poprawienia wyglądu naszego kościoła i najbliższego otoczenia świątyni. Ponieważ jednak czas mija szybko i zostało już niewiele miesięcy do samej uroczystości, przygotowania stają się coraz bardziej intensywne. Ukonstytuował się komitet organizacyjny; funkcję przewodniczących zgodzili się pełnić: ks. Dziekan Eugeniusz Dryniak

i pan mgr Waław Krawczyk, Starosta sanocki. W skład komitetu weszły osoby różnych zawodów, mogące służyć pomocą i radą w rozmaitych sprawach związanych z organizacją tego wielkiego przedsięwzięcia — przygotowaniem terenu, zapewnieniem opieki medycznej i ochrony, zorganizowaniem dojazdu dla pielgrzymów, parkingów, wytyczeniem pieszych tras dojścia na miejsce uroczystości, przyjęciem zaproszonych gości, opracowaniem publikacji okolicznościowych (zaproszeń, plakatów informacyjnych, itp.). Spotkaliśmy się z bardzo pozytywnym odzewem, na skierowane do różnych osób prośby o pomoc i radę.

W kolejnych numerach „Verbium” będziemy informować o postępujących pracach przygotowawczych.

ks. proboszcz Józef Kasiak

Przyrzeczenia Wielkopostne

Dziś przyrzekam,
W wielkiej pokorze
Dłużej nie zwlekać,
O dobry Boże!

Wyrzekam się złego,
Dam więcej miłości
Pomnożę dobro,
Pozbędę się złości.
I narzekania,
Ciągłego stresu,
Więcej kochania,
Więcej uśmiechu.

Oddalę żale,
Wszelkie urazy,
Umocnię wiarę,
By żyć bez skazy

Z Twoją pomocą
Wszystko pokonam
Obdarz mnie mocą
I siły dodaj

M.S.

Aktualności parafialne

☛ 21 lutego, w Środę Popielcową, rozpoczęliśmy Wielki Post — starajmy się jak najlepiej wykorzystać ten czas na modlitwę i pokutę dającą nawrócenie i przybliżającą człowieka do Boga. Zachęcamy do uczestniczenia w nabożeństwach wielkopostnych:

☛ Droga Krzyżowa — w każdy piątek, o 16.30 i po Mszy Świętej, o 17.30; zachęcamy również do uczestniczenia we Mszy Świętej.

☛ Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym — w niedzielę o 16.15.

☛ W pierwszą sobotę marca (3.03) zapraszamy na kolejny dzień nowenny przed Koronacją Obrazu Matki Boskiej Zagórskiej. Msza Święta o godz. 17.00.

☛ Wykorzystajmy ten Wielki Post, jako szczególnie czas przygotowań do Koronacji.

Kancelaria parafialna czynna jest od poniedziałku do piątku, pół godziny przed mszą świętą wieczorną i po mszy świętej.

Parafia Rzymskokatolicka

pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny
ul. Piłsudskiego 137 • 38-540 Zagórz • tel. (13) 462 20 36